OSTATNIE WIADOMOŚCI	FRANCJA: W sobotę rano MRP postanowiła odmówić aprobaty pierwszej części projektu rządowego w sprawie reformy ordynacji wyborczej do samorządów.	O. N. Z. Do ONZ kandydują obecnie następujące kraje: Albania, Mongolia, Transjordania, Portugalia, Irlandia, Austria, Węgry, Włochy, Rumunia, Bułgaria i Jemen.	HISZPANIA: Prezydent Barrio powierzył b. premierowi Giralowi misję utworzenia nowego rządu.	PARAGWAJ: W Paragwaju, wojska powstańcze otaczają Asuncion i przeszły do ostatecznego natarcia na miasto.		

TRYBUNA ROBOTNICZA

Wyd. A C Cena 2 zł. 4 str.

Kupon konkursowy Nr. 42

Nr. 219 — (890) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, poniedziałek, 11 sierpnia 1947 r. Rok V.

Współzawodnictwo inteligencji, pomysłowości i patriotyzmu

NARÓD OCENI ZASŁUGI PRZODOWNIKÓW PRACY

My pójdziemy dalej...

We wczorajszym numerze naszego pisma podaliśmy wiadomość **o potwornym morderstwie dokonanym w dniu 7 bm. w powiecie łomżyńskim.**

Starosta powiatu łomżyńskiego tow. **TADEUSZ ŻEGLICKI**, członek PPS i przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej ob. **STANISŁAW TOŃSKI**, członek Stronnictwa Ludowego — **padli ofiarą zbirów „Podziemnej Armii Narodowej", podczas zebrania sołtysów powiatu. ZAMORDOWANYCH DOSZCZĘTNIE OBRABOWANO.**

Nie pierwsze to ofiary.

Wielu członków partii bloku demokratycznego padło już z rąk NSZ-towskich zbirów.

Amnestia ogłoszona przez Rząd pozwoliła ujawnić się przygniatającej większości zbałamuconego przez swoich przywódców podziemia. W lasach pozostali jedynie nieprzejednani wrogowie nowej Polski, ludzie, którzy za judaszowe srebrniki — płynące z reakcyjnych ośrodków zagranicznych — sprzedali swoją polskość i kierują broń przeciwko najlepszym przedstawicielom narodu. Pomaga im w tym PSL-owski parawan, którego ścisłe kontakty z podziemiem i zagranicznym wywiadem wykazał jeszcze raz ostatni proces Augustyńskiego.

Coraz mniej jest w naszym kraju mordów, dokonywanych przez podziemie, ale te które zdarzają się jeszcze, świadczą o niebywałej zaciekłości niedobitków „lasu", świadczą, że ci, którzy jeszcze teraz po amnestii strzelają do działaczy demokratycznych — są nieprzejednanymi wrogami Polski Ludowej.

Mordy te mają z jednej strony charakter **antynarodowy, ponieważ** w pozostałych resztkach band znajduje się wielu Niemców, lub ludzi, którzy nie zasługują już na miano Polaków, przelewając krew swoich braci w imię obcych interesów. Z drugiej strony te wypady podziemia mają **głęboko klasowy** charakter, ponieważ skierowane są przeciwko twórcom reform społecznych, przeciwko tym, którzy te reformy wcielają w życie.

Mordy dokonywane są przez naszych wrogów klasowych, przez wydziedziczonych obszarników i wielkich kapitalistów którzy nie chcą się pogodzić z nową rzeczywistością i uczciwie pracować.

Nie może być żadnej litości w stosunku do tych zbrodniarzy.

W obronie demokracji polskiej i jej działaczy wytępimy zbirów.

Zabito dwóch ludzi. Członka partii robotniczej i członka stronnictwa chłopskiego. W chwili dokonania mordu naradzali się oni nad tym, **jak polepszyć warunki bytu ludzi pracy swego powiatu.**

To właśnie było ich przestępstwo — to, że chcieli polepszyć a nie szkodzić.

Nie siedzieli w biurach, pojechali w teren zebrali sołtysów i naradzali się jak odbudowywać Polskę w łomżyńskim powiecie.

ZA TO ICH ZABITO.

Bo niedobitki podziemia nie chcą tej odbudowy. Nie chcą ich przywódcy, działający zgodnie ze wskazówkami „Słońca" czy innych ośrodków obcej agentury.

Nad świeżym grobem członków dwóch stronnictw bloku demokratycznego składamy hołd [illegible]

Nie pomogą żadne mordy i inne dywersje.

My pójdziemy dalej, prostą drogą demokracji polskiej.

D.

Wywiad z wiceministrem tow. Szyrem

Wiceminister przem. tow. SZYR udzielił naszemu warszawskiemu korespondentowi wywiadu, który poniżej podajemy:

— TOW. MINISTRZE! JAKIE ZNACZENIE PRZYWIĄZUJE MINISTERSTWO PRZEMYSŁU DO WSPÓŁZAWODNICTWA PRACY W PRZEMYŚLE?

Dotychczas szeroko przyjęło się u nas współzawodnictwo między poszczególnymi zakładami pracy. Mamy przechodnie sztandary pracy w przemyśle węglowym, hutniczym, materiałów budowlanych i w innych przemysłach. W tym współzawodnictwie niektóre zakłady pracy wyraźnie wybiły się na czoło.

I tak kopalnia „Rymer" zdobyła w czerwcu honorowy sztandar pracy po raz czwarty, huta „Kościuszko" zdobyła sztandar po raz trzeci, Belgijska Huta Szkła w Ząbkowicach utrzymała sztandar od stycznia 1946 roku do sierpnia tegoż roku włącznie, a w kwietniu br. przyznano go jej na stałe.

I ten rodzaj współzawodnictwa przyjął się u nas i należy go dalej kontynuować.

Nie wystarcza on jednak już obecnie.

Potężnym ruchem masowym polskiej klasy robotniczej staje się współzawodnictwo **INDYWIDUALNE I ZESPOŁOWE.** W ustroju kapitalistycznym robotnik który wykonuje więcej niż jego koledzy, który wprowadza ulepszenia i racjonalizuje proces produkcyjny zwiększa równocześnie zysk prywatnego właściciela i powoduje bezrobocie. Robotnik taki nie może cieszyć się w warunkach kapitalistycznych poważaniem swoich kolegów, ponieważ — mimo woli — działa on na ich niekorzyść.

W ustroju demokracji ludowej nie może być mowy o bezrobociu wykwalifikowanego robotnika. Produkując więcej — **polepsza on byt klasy robotniczej, powiększa doohód społeczny Państwa Ludowego, pracuje na swoją korzyść. Robotnik taki musi się u nas cieszyć największym szacunkiem swoich kolegów, poważaniem przełożonych, musi być znanym, cenionym człowiekiem na swoim zakładzie pracy i szeroko poza nim. Z jego doświadczeniem powinni się zapoznać robotnicy innych zakładów, fabryk, kopalń i hut.**

— JAK PRZEDSTAWIA SIĘ TA SPRAWA U NAS OBECNIE, CZY MAMY FAKTY OSIĄGNIĘCIA WYBITNEJ WYDAJNOŚCI, CZY WSPÓŁZAWODNICTWO STAJE SIĘ MASOWE?

Smutną pozostałością okresu gospodarki kapitalistycznej, a specjalnie okupacji — jest niechęć niektórych grup robotników do wprowadzenia norm technicznych pracy.

Najlepszym tego dowodem że mamy tu wyraźnie do czynienia ze starymi przesądami — jest **WSPANIAŁY ROZWÓJ WSPÓŁZAWODNICTWA PRACY ZESPOŁÓW MŁODZIEŻOWYCH.**

Do pierwszego etapu tego współzawodnictwa we wrześniu 1945 roku stanęło 3600 młodych robotników i robotnic w 65 zakładach pracy. Do drugiego etapu w czerwcu 1946 roku przystąpiło już 40 tys. młodzieży z 240 zakładów pracy, **a do trzeciego etapu, który rozpoczął się 1 listopada ub. roku i w niektórych przemysłach jeszcze trwa, zgłosiła się prawdziwa armia ponad 70 tys. bohaterów pracy z 400 zakładów na terenie 11 województw.**

W samym przemyśle węglowym w trzecim etapie współzawodnictwa wzięło udział 32 tys. osób, **przy czym 27 tys. z nich stale przekraczało normę, dochodząc do takich wyników jak siedmioosobowy młodzieżowy zespół górniczy kopalni „Kościuszko", który przy budowie szybu wypełniał normę przeciętnie w 328 procent.**

W przemyśle hutniczym we współzawodnictwie brało udział ponad 10 tys. robotników. Zwycięzca w grupie hutnictwa żelaza **KRUSZEWSKI FRANCISZEK**, pracownik warsztatów mechanicznych Huty Bankowej, uzyskał produkcję 206,9 procent normy. Zdobywca pierwszego miejsca w grupie hutnictwa cynku, **SZEWCZYK DANIEL** z huty cynku w Będzinie, wykonał normę w 162,5 procentach.

Na tle właśnie masowego charakteru, szybkiego rozwoju i doskonałych wyników młodzieżowego współzawodnictwa pracy **zarysowuje się ujemnie stosunkowo mniejsza aktywność starszych robotników.**

Trzeba, aby do świadomości każdego robotnika doszedł ten zasadniczy fakt, że w Polsce Ludowej — po przejęciu przemysłu na własność narodu — **wzrost wydajności pracy leży przede wszystkim w interesie szerokich mas pracujących, w interesie od budowy kraju, w interesie walki ze spekulacją żerującą na braku towarów przemysłowych.**

Wzrost wydajności przynosi również robotnikowi większy zarobek. System płac musi być zrozumiały dla każdego robotnika **i tak skonstruowany, aby każdy wzrost wydajności był odpowiednio wynagradzany.** Współzawodnictwo w pracy nie oznacza tendencji do osiągania wyników drogą męczących wysiłków fizycznych.

Dobre wyniki otrzymuje się z reguły dzięki racjonalnej organizacji pracy, dzięki prawidłowemu jej rozplanowaniu dzięki oszczędności w wysiłkach i maksymalnemu wykorzystaniu sprawności maszyny.

Wykwalifikowany robotnik nie winien chodzić do narzędziarni, nie powinien tracić swego czasu pracy na czynności nie produkcyjne — od tego ma pomocników.

Dalszy ciąg na str. 2-ej

Różnice zdań w rządzie W. Brytanii

Bevan grozi dymisją

LONDYN, niedziela

Niezadowolenie, jakie wśród posłów Labour Party wywołało przemówienie premiera Attlee, pogłębia się coraz bardziej.



Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że również w łonie rządu zarysowały się poważne różnice zdań, które mogą doprowadzić do rozłamu. Minister zdrowia Bevan ostro krytykuje plan rządowy i domaga się uzupełnienia go przez wniesienie do Izby Gmin projektu o nacjonalizacji przemysłu stalowego. Bevan oficjalnie zagroził podaniem się do dymisji, o ile premier Attlee obstawać będzie przy swym projekcie odroczenia nacjonalizacji przemysłu stalowego.

List otwarty posłów Partii Pracy do premiera Attlee

Na łamach „Daily Herald" pojawił się list otwarty posłów z Labour Party, którzy krytykują rządowy plan gospodarczy. List podpisało 19 posłów z **Crossmanem, Vootem, Jennie Lee i Mikardo** na czele. List ten przedstawia poglądy 200 posłów Labour Party.

Autorzy listu stwierdzają na wstępie, że przemówienie prem. Attlee przeraziło posłów Labour Party „nie tym, co zawierało, lecz tym, co pominęło milczeniem".

Rząd — czytamy w liście — winien podjąć odważną i stanowczą akcję w następujących sprawach.

1) Sprawa redukcji sił zbrojnych.

Premier zapowiedział, że demobilizacja obejmie de facto jedynie 80 tys. żołnierzy. My domagamy się demobilizacji 750 tys. żołnierzy do marca 1948 r.

2) Sprawa ograniczeń gospodarczych.

Autorzy listu podkreślają, że premier Attlee obarcza nowymi ciężarami, związanymi z [illegible] **swego planu, przede wszystkim klasę robotniczą i warstwy niezamożne.**

Należy wprowadzić dodatkowy podatek od zysków prywatnych i kapitałów, aby w ten sposób rozłożyć ciężary na wszystkie warstwy w równym stopniu

3) Sprawa socjalistycznego planu gospodarczego.

W liście otwartym zaznaczono, że premier Attlee w swym planie nie uwzględnił programu gospodarczego Labour Party

4) Sprawa nacjonalizacji przemysłu stalowego.

Autorzy listu przypominają premierowi Attlee, że Labour Party zobowiązała się wobec swych wyborców do nacjonalizacji kluczowych gałęzi przemysłu brytyjskiego

5) Sprawa handlu zagr.

W liście podkreślono również, że w takim samym stopniu, w jakim Wielka Brytania musi utrzymywać normalne stosunki handlowe ze Stanami Zjednoczonymi, winna ona rozwinąć swe stosunki handlowe ze Związkiem Radzieckim.



Z MIĘDZYNARODOWEGO FESTIWALU MŁODZIEŻOWEGO W PRADZE

Jugosławia domaga się należnych jej reparacji

WYWIAD Z MARSZAŁKIEM TITO

W wywiadzie prasowym udzielonym przez marszałka Tito w dniu wczorajszym, wypowiedział się on na temat aktualnych zagadnień dotyczących Jugosławii. Na pytanie, dlaczego Jugosławia nie wzięła udziału w konferencji paryskiej, na temat planu Marshala, marszałek Tito odpowiedział, iż naród jugosłowiański jest przekonany, iż taka pomoc ze strony USA obwarowana warunkami niezgodnymi z suwerennością Jugosławii, przyniosłaby mogła tylko stratę jugosłowiańskiemu planowi 5-letniemu. Marszałek Tito stwierdził, iż Jugosławia ma wiele powodów do tego, aby nie ufać zbytnio dobrym chęciom USA. Na poparcie swej wypowiedzi marsz. Tito przytoczył kilka przykładów. Kiedy w 1943 roku, w okresie gdy Jugosławia krwawiła się w walce z faszyzmem, rząd Ludowej Republiki Jugosłowiańskiej zwrócił się do USA o pomoc orężną, na zasadzie land leasu Stany Zjednoczone pomocy tej odmówiły. Stany Zjednoczone dotychczas nie zwróciły złota Jugosławii wartości od 45 do 50 milionów dolarów, które obecnie jest Jugosławii tak potrzebne. W okresie ciężkiego kryzysu aprowizacyjnego Jugosławii Stany Zjednoczone nie udzieliły pomocy w zbożu, usiłując izolować Jugosławię od innych krajów, stwarzając coś w rodzaju blokady w stosunku do Jugosławii. Marszałek Tito dał wyraz przekonaniu, iż zarówno Jugosławia jak i inne kraje słowiańskie odbudowały by swoje życie gospodarcze, gdyby kraje te pozostawiono w spokoju. Jugosławia domagać się jednak będzie należnych jej reparacji.



Marszałek Tito

Czy dojdzie do konferencji USA — Anglia — Francja

LONDYN, niedziela.

Z Waszyngtonu donoszą, że nota Departamentu Stanu w sprawie konferencji trzech państw ma następujące brzmienie:

Stany Zjednoczone gotowe są zgodzić się na zwołanie w jak najkrótszym terminie konferencji Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie zrewidowania poziomu produkcji przemysłowej i wydobycia węgla w Niemczech, aby można było rozpatrzeć francuski punkt widzenia oraz zbadać i wyjaśnić zastrzeżenia Francji zanim plan uzgodniony przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię zostanie ostatecznie sformułowany.

ORGANIZACJA STERNA zapowiada akcje dywersyjną

JEROZOLIMA, niedziela

Terrorystyczna organizacja Sterna zapowiada systematyczną akcję dywersyjną na kolejach w okresie zbliżającego się w Palestynie sezonu zbioru owoców cytrynowych. Owoce te przeznaczone dla Wielkiej Brytanii, przewozi się koleją do portów w Haifie i Jaffie.

NIEPRZERWANY TERROR w GRECJI

ATENY, niedziela.

Według wiadomości nadchodzących z Aten, w Grecji trwa nieprzerwany terror. Dnia 6 sierpnia sądy wojskowe skazały na karę śmierci przez powieszenie 48 wieśniaków, za to, że wedle opinii czynników rządowych pomagali oni partyzantom. Specjalnie wielkie nasilenie posiada terror w Macedonii.

POSEŁ SADOWSKI u prez. Trumana

NOWY JORK, niedziela.

Członek Izby Reprezentantów Kongresu USA Sadowski odwiedził przed kilku dniami prezydenta Trumana i odbył z nim rozmowę na temat odmowy Stanów Zjednoczonych przyznania pożyczki Polsce. Poseł Sadowski wskazał na to, że Stany Zjednoczone przyznały pożyczkę w wys. 600 mil dolarów dla Niemiec i Austrii, dla krajów, które przez 5 lat wojny były syte i odziane. Cofa się natomiast pożyczki dla krajów, które Niemcy łupili i grabili.

PAKISTAN chce zostać członkiem ONZ

LONDYN, niedziela.

Agencja Reutera donosi, że Pakistan zwrócił się za pośrednictwem rządu brytyjskiego do Organizacji Narodów Zjednoczonych z prośbą o przyjęcie go w poczet jej członków.

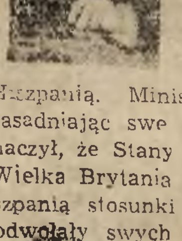
POROZUMIENIE brytyjsko-węgierskie

Przedstawiciele Węgier i W. Brytanii doszli do porozumienia na temat rozwoju handlu środkami żywnościowymi. Węgry mają dostarczać do W. Brytanii coraz większej ilości bekonów, jaj tłuszczów, jarzyn i innych środków żywnościowych, a za walutę szterlingową, którą Anglia będzie płacić za węgierskie towary, Węgry zakupywać będą w W. Brytanii surowce.

A OWLOŻ WZNOWIENIA STOSUNKÓW HANDLOWYCH MIĘDZY FRANCJĄ A HISZPANIĄ

PARYŻ, niedziela.

Minister Bidault oświadczył na posiedzeniu Komisji dla Spraw Zagranicznych Zgromadzenia Narodowego,



Francja powinna podjąć kroki, zmierzające do wznowienia stosunków handlowych między Francją a Hiszpanią. Minister Bidault uzasadniając swe stanowisko, zaznaczył, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania utrzymują z Hiszpanią stosunki handlowe, choć odwołały swych ambasadorów z Madrytu.

MARSZ wydarzeń

W krótce na stole obrad Rady Bezpieczeństwa ONZ znajdzie się sprawa stosunków między Egiptem i Wielką Brytanią. Żądania Egiptu dotyczą przede wszystkim całkowitej ewakuacji wojsk brytyjskich z Doliny Nilu. Co do tego żądania zgodne są wszystkie partie polityczne w Egipcie, zarówno lewicowe, jak i prawicowe, które widzą w ostatnich posunięciach brytyjskich w Sudanie chęć przeistoczenia tego kraju w protektorat i bazę wojskową, która stanowiłaby rekompensatę za nieuniknioną ewakuację wojsk brytyjskich z Kairu, Aleksandrii i, prędzej czy później, strefy Kanału Sueskiego.

Obecna administracja Sudanu nie ma nic wspólnego z pojęciem demokracji. Cała władza należy do brytyjskiego generalnego gubernatora. Głos wernił oznaimia o wejściu generalnego gubernatora nawet do tego własnej sypialni. Prawo wojenne nigdy nie przestało istnieć. Mimo to twierdzi delegacja egipska do ONZ — Wielka Brytania uzurpuje sobie prawo występowania w imieniu narodu sudańskiego.

Oficjalna propaganda brytyjska głosi, że Sudańczykom należy dać możność obrania sobie własnej formy rządu, w drodze plebiscytu. Jednocześnie jednak sir Hubert Huddleston, generalny gubernator Sudanu oświadcza, że kraj ten nie dojrzeje do plebiscytu wcześniej jak w roku 1966. Oznaczało by to że w każdym razie jeszcze przez lat 19 źródła Nilu pozostałyby w rękach brytyjskich i praktycznie dawało by to Anglii możliwość utrzymania w pełni swej kontroli nad Egiptem nawet w tym wypadku, gdyby pod naciskiem okoliczności wojska angielskie musiały opuścić ten kraj.

Warto się przyjrzeć jak przedstawia się sytuacja w Sudanie po 50-ciu latach prawie wyłącznego panowania Wielkiej Brytanii. W kraju jest ciągle 95% analfabetów. Przemysł prawie nie istnieje. Rolnictwo jest zacofane. Cały handel i eksploatacja bogactw naturalnych w Sudanie jest w rękach angielskich. Brytyjskie inwestycje prywatne i państwowe sięgają sumy 50 milionów funtów szterlingów.

Taki jest rezultat kapitalistycznej gospodarki i kolonialnej polityki Wielkiej Brytanii. Wysuwając obecnie hasło „obrony niepodległości Sudanu" Wielka Brytania pragnie przedłużyć ile tylko się da swe panowanie w tym kraju, wyzyskując swą pozycję w Sudanie jako czynnik nacisku na Egipt, narzędzie jej polityki na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Od roku 1882 kiedy to po raz pierwszy wojska brytyjskie wkroczyły do Egiptu stan ten trwa, czasy się zmieniły. Sudańczycy wiedzą, że pierwszym warunkiem ich niezależności jest wycofanie z Sudanu armii brytyjskiej, która stoi tam na straży wyłącznie imperialistycznych interesów brytyjskich.

ANDRZEJ BRONOWSKI

Ministerstwo rolnictwa ostrzega!

ZMNIEJSZENIE EKSPORTU groźbą dla rolnictwa USA

ZGUBNE SKUTKI REDUKCJI POŻYCZEK DLA ZAGRANICY

WASZYNGTON, niedziela

Komunikat ministerstwa rolnictwa ostrzega, że zmniejszenie zakupów rolniczych na rynku amerykańskim, wywołane zredukowaniem pożyczek dla zagranicy, może zagrozić krajowym cenom artykułów rolniczych.

PODCZAS GDY W ROKU 1946 W RAMACH OGÓLNEGO EKSPORTU ROLNICZEGO, RZĄD USA SFINANSOWAŁ EKSPORT NA SUMĘ 1,5 MILIARDA, TO W ROKU BIEŻĄCYM KREDYTY RZĄDOWE NA TEN CEL NIE PRZEKRACZAJĄ 1 MILIARDA DOLAROW. ABY WIĘC UTRZYMAĆ EKSPORT ROLNICZY NA ZESZŁOROCZNYM POZIOMIE RÓŻNICA MUSI BYĆ POKRYTA ZE ŹRÓDEŁ POZARZĄDOWYCH.

Komunikat wyraża nadzieję, że wobec krytycznego braku żywności zagranicą, obce rządy dokonają wszelkich wysiłków, aby utrzymać w ciągu bieżącego roku wysoki poziom zakupów żywności na rynku amerykańskim.

Jednakże ministerstwo rolnictwa ostrzega, że zagranica bardzo szybko zużywa swe rezerwy złota i dolarów i że ostatecznie tylko jeden z dwóch środków może zaradzić zmniejszeniu się amerykańskiego eksportu rolniczego: 1) Zwiększenie eksportu USA, 2) Zwiększenie amerykańskich pożyczek „podarunkowych" dla zagranicy.

Z pobytu dziennikarzy zagran. w Katowicach

W dniu dzisiejszym wyjechali z Katowic po kilkudniowym pobycie Yngve LUNDBERG, redaktor zagraniczny wpływowego dziennika szwedzkiego AFTONTIDNINGEN oraz Joseph de SILVA, redaktor „TELEPRESSU" i europejski korespondent Zrzeszenia Liberalnych Pism w Indiach.

Przed wyjazdem ze Śląska red. red. Lundberg i de Silva zwiedzili szereg zakładów pracy (m. in. hutę „Kościuszki", „Zygmunt" i kop. Sosnowiec oraz przeprowadzili rozmowy z delegatami rad zakładowych organizacji społecznych i partii politycznych.

W dniu wczorajszym na zaproszenie Redakcji „TRYBUNY ROBOTNICZEJ" goście wzięli udział w konferencji, na której obecni byli przedstawiciele związków zawodowych oraz partii politycznych, członkowie PPR i PPS. **Redaktorzy Lundberg i de Silva wykazali żywe zainteresowanie zagadnieniem współpracy PPR i PPS na terenie ruchu zawodowego.**

W czasie konferencji przedstawiciele Związku Zawodowego Górników i Związku Zawodowego Metalowców zwrócili się do red. Lundberga z prośbą o przekazanie szwedzkim górnikom i metalowcom zaproszenia na przyjazd do Polski. Redaktor Lundberg zaproszenie przyjął i zapewnił że szwedscy górnicy i metalowcy na pewno z niego w najbliższym czasie skorzystają.

Poruszono też sprawę wczasów robotników w Szwecji, a więc urlopów spędzonych przez robotników polskich w Szwecji i robotników szwedzkich w polskich uzdrowiskach na Dolnym Śląsku.

W toku dalszej dyskusji podkreślono, że Szwecja jest obecnie jednym z głównych eksporterów narzędzi i maszyn elektrycznych, ale nie osiągnęła ona jeszcze szczytu swoich możliwości z powodu braku węgla. Red. Lundberg wskazał, że w Szwecji odczuwa się brak rąk do pracy, ale że nie odpowiada to ściśle liczbie robotników zatrudnionych przy wyrębie lasów, celem dostarczenia ludności drzewa na opał. Z drugiej strony **zaznaczono, że Polska jest obecnie największym eksporterem węgla i gdyby otrzymała potrzebny jej sprzęt techniczny dla kopalń, z łatwością mogłaby zwiększyć swoje wydobycie o 60%, czyli do 100 milionów ton rocznie.**

Układ handlowy między Polską i Szwecją przewiduje wymianę polskiego węgla na szwedzkie narzędzia i maszyny elektryczne. Niestety zbyt często ze strony szwedzkiej są opóźnienia w dostawach. Red Lundberg tłumaczył te opóźnienia tym, że Szwecja nie jest w stanie wykonać wszystkich zamówień, ale jak zaznaczono na konferencji Polska powinna uzyskać pierwszeństwo nie tylko dlatego, że ucierpiała najwięcej wskutek zniszczeń wojennych, ale, że spośród wszystkich klientów szwedzkich, tylko ona jedna jest w stanie płacić za import najcenniejszą w świecie walutą — węglem.

Szwedzkie maszyny mogą zwiększyć wydobycie węgla w naszych kopalniach. Polski węgiel może przyspieszyć rozbudowę szwedzkiego przemysłu.

Jeżeli wniosek Schumana przejdzie 300 tys. Francuzów straci pracę



SCHUMAN

PARYŻ, niedziela.

Jeżeli Zgromadzenie Narodowe zaaprobuje projekt oszczędnościowy ministra skarbu **SCHUMANA** — 300 tysiącom urzędników państwowych we Francji grozi zwolnienie z pracy, mimo, iż proponowane oszczędności ograniczają się do administracji centralnej. Zwolnieni urzędnicy mają otrzymać urlopy i 3-miesięczną odprawę.

2 miliardy guldenów

Wydatki Holendrów na wojnę z Indonezją

Na jednej z wysp na wschód od wyspy Jawy trwają zaciekłe walki między oddziałami holenderskimi a ludnością cywilną. **Jak donosi radio indonezyjskie rząd indonezyjski przygotowuje się do przeniesienia się na Sumatrę.**

Prasa holenderska donosi, że na utrzymanie wojsk rząd holenderski wydatkował od czasu kapitulacji Japonii 2 miliardy guldenów.

Z komisji atomowej ONZ.

Na piątkowym posiedzeniu komisji atomowej ONZ delegat radziecki **ANDRZEJ GROMYKO** stwierdził, że Związek Radziecki nie jest w stanie zaakceptować zasad, na których opiera się amerykański plan kontroli energii atomowej.

„Śmietanka" peeselowska przed sądem

11 sierpnia w Krakowie - proces o szpiegostwo

DNIA 11 SIERPNIA ROZPOCZNIE SIĘ PRZED REJONOWYM SĄDEM WOJSKOWYM W KRAKOWIE PROCES KIEROWNICTWA ORGANIZACJI SZPIEGOWSKIEJ, KTÓRA DZIAŁAŁA POD KRYPTONIMEM „IZBY KONTROLI".

Na ławie oskarżonych zasiądą: komendant główny WiN — **NIEPOKOLCZYCKI FRANCISZEK**, zastępca sekretarza generalnego NKW PSL i wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego PSL w Krakowie — **MIERZWA STANISŁAW**, naczelny redaktor tygodnika PSL „Piast" — **BUCZEK KAROL**, sekretarz Zarządu Wojewódzkiego PSL w Krakowie — **KABAT MIECZYSŁAW** — prezes Koła Grodzkiego PSL w Krakowie — **STAMACH KAROL**, były sanacyjny wojewoda — **KARCZMARCZYK ALOJZY** i b. poseł B. B. W. R. Ostafin Józef kierownicze figury podziemia, oraz **Rzymek vel STRZAŁKOWSKI EDWARD** prof. Uniwersytetu Warszawskiego — **HALSKI EUGENIUSZ**, b. major **KOP-u TUMANOWICZ WALERIAN** i inni.

Razem na ławie oskarżonych zasiądzie 17 osób. Ze względu na to, że oskarżeni odgrywali wybitną rolę w organizacjach podziemnych i w PSL oraz w organizacji wywiadowczej, proces ich zapowiada się sensacyjnie. Na rozprawę wezwano kilkudziesięciu świadków. **Sensacyjne dowody rzeczowe zebrano w 17 tomach.** Proces wywołał wielkie zainteresowanie w Polsce i za granicą, czego dowodem jest zapowiedziany udział wielu korespondentów prasowych zarówno krajowych jak i zagranicznych. Proces potrwa przypuszczalnie od 2—3 tygodni.

PRZED PROCESEM „KRÓLÓW" PAPIERU

Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi przekazała sprawę wielkich nadużyć przy obrocie papierem Sądowi Okręgowemu w Łodzi.

Łódzka Prokuratura popierać będzie oskarżenie wspólnie z przedstawicielami Komisji Specjalnej. Rozprawa, która odbędzie się w trybie doraźnym, wyznaczona została na dzień 16 sierpnia br. i potrwa około 6 dni.

Na ławie oskarżonych zasiądą: Dolecki Stanisław, Zalewski Stanisław, Kozioł Jan, Adamczewski Adam, Spaczyński Mieczysław, Glatzler Rajmund, Rozmanit Zbigniew, Grindke Zbigniew, Zaenafiach Henryk, Biedrzycki Witold, Kuchowski Marian, Romańczuk Roman, Zamecznik Leon, Braun Henryk, Cejrowski Alojzy, Szpringer Edmund, Heinerman Jerzy.

Przegląd prasy zagranicznej

НОВОЕ ВРЕМЯ

Polityka kolonialna rządu laburzystowskiego niczym się nie różni od polityki konserwatystów. W bankach angielskich — zamrożono aktywy kolonii, wynoszące 800 milionów funtów, zaś program rozwoju kolonii przewiduje na pierwszy rok nieznaczne wydatki w wysokości 8 milionów funtów.

Stan kolonii charakteryzują chociażby takie fakty, że w północnej Rodezji śmiertelność dzieci do trzech lat wynosi 50% W Nigerii zarejestrowano miliony wypadków trądu, a na Złotym Brzegu 80—90% ludności zarażonych jest chorobami wenerycznymi Podczas gdy średnia długość życia wynosi w Anglii 58 lat, w Indiach zaledwie 38 lata. Ludność kolonii brytyjskich stale głoduje. W 1943 r. umarło z głodu 6 milionów Hindusów Nie lepiej przedstawia się demokratyzacja reżimu kolonialnego Na Cejlonie prawo wyborcze do Rady Doradczej przy gubernatorze posiada zaledwie 4% ludności. W Nigerii zaś na ogólną liczbę 30 członków Rady ludność tubylcza ma prawo wybierać jedynie czterech, przy czym w wyborach bierze udział zaledwie 1/1000% ludności. Reklama polityki kolonialnej rządu labourzystów — w świetle tych faktów jest co najmniej nie na miejscu i grubo przesadzona.

Dyrektor krematorium w Oświęcimiu aresztowany

HANNOWER, niedziela.

W Hannowerze aresztowano JÓZEFA HOFFERA, b. dyrektora krematorium w obozie w Oświęcimiu, winnego zamordowania kilku milionów ludzi

WYWIAD Z WICEMINISTREM TOW. SZYREM

Dalszy ciąg ze str. 1-ej

Z tych zakładów pracy, gdzie właśnie w ten sposób zracjonalizowano proces produkcyjny, otrzymujemy meldunki o wybitnych osiągnięciach. **Ślusarz fabryki maszyn rolniczych „Kraj" w Kutnie KRÓL STEFAN, dzięki prawidłowemu współdziałaniu ze swoimi pomocnikami wykonuje montaż klepiska młocarnianego w ciągu 1 godziny 40 minut, podczas gdy inni ślusarze tracą na to samo 8 i pół godziny.**

W zakładach przemysłowych H. Cegielski w Poznaniu obtaczano 7 korpusów do maźnic parowozowych w ciągu 8 godzin. Po przeróbce przyrządu tokarskiego i wprowadzeniu innych dodatkowych ulepszeń — ustalono normę pieniężną, to znaczy wyznaczono cenę za wykonanie korpusu. **Obecnie obtacza się przeciętnie 80 maźnic dziennie a robotnicy zarabiają o 50 procent więcej.**

Na wyzwanie rębacza kopalni „Jadwiga" PSTROWSKIEGO do współzawodnictwa z rębaczami innych kopalń, nastąpiła natychmiastowa reakcja. Sam Pstrowski wykonał w czerwcu i w lipcu 247 proc. normy.

MANICA JÓZEF z kopalni „Bierut" w odpowiedzi na wyzwanie Pstrowskiego wykonał w czerwcu 221 procent normy, MIKLARZ FRANCISZEK z kopalni „Sobieski" 214 procent, KRAKOWSKI WACŁAW z kopalni „Bierut" 213 procent, HACUS JAN z kopalni „Sobieski" 190 procent, JARONIN JULIAN z kopalni „Kęty" 183 procent normy itd.

Wyzwanie rębacza Pstrowskiego i włączenie się innych górników do współzawodnictwa uważam za dowód nowego stosunku klasy robotniczej do pracy. Szlachetne współzawodnictwo górników przyniesie nam nowe tony węgla wysunie nowych bohaterów pracy, których imiona staną się słowne, tak, jak sławne są nazwiska bohaterów walki z okupantem faszystowskim. **NARÓD OCENI W RÓWNEJ MIERZE ZASŁUGI JEDNYCH I DRUGICH**

Takie fakty, jak wyzwanie rębacza Pstrowskiego i współzawodnictwo z nim innych górników świadczą również o tym, że

idea współzawodnictwa indywidualnego zrodziła się w samej klasie robotniczej, która rozpocznie współzawodnictwo w dziedzinie inteligencji, pomysłowości, patriotyzmu w dziele odbudowy kraju i podniesienia dobrobytu mas pracujących.

Wywiad przeprowadził:
K. DANKOWSKI

POLITYKA USA zagraża równowadze gospodarki europejsk.

— stwierdza W. Gallacher

„Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wszelkie zamierzenia Stanów Zjednoczonych w odniesieniu do Europy, sprowadzają się do odbudowy ustroju kapitalistycznego, kosztem robotników i elementów postępowych" oświadczył korespondentowi Telepressu William Gallacher, komunistyczny członek parlamentu brytyjskiego.

Powiedział on w dalszym ciągu:

Najbardziej niebezpieczną częścią ujawnionego przez Amerykę programu, jest zamiar odbudowy przemysłu stalowego Ruhry, z zatrzymaniem administracji niemieckiej, kierowanej przez kapitalistów amerykańskich. Jest rzeczą pewną, że, o ile przemysł stalowy Ruhry osiągnie pełnię rozwoju, analogiczny przemysł brytyjski zostanie sparaliżowany.

Nikt nie chciałby widzieć Niemiec [illegible] własnej [illegible] było jednak [illegible] na omyłką odbudowanie Niemiec, jako centrum przemysłowego Europy i sprowadzenie wszystkich pozostałych państw europejskich do roli krajów czysto rolniczych. A do tego właśnie zmierza polityka Stanów Zjednoczonych.

O ile USA powiedzie się przeprowadzenie tych zamiarów, gospodarka W. Brytanii stanie wobec trudności nie do przezwyciężenia. Produkcja stali spadnie wydatnie, piece hutnicze wygasną, następstwem tego zaś będzie masowe bezrobocie we wszystkich gałęziach przemysłu, uzależnionych od przemysłu stalowego.

Unieruchomienie poważnej części naszego przemysłu stalowego odbije się poważnie na górnictwie W. Brytanii, które zostanie również nawiedzione przez bezrobocie.

Odwrócenie grożącej katastrofy leży w dużym stopniu w rękach naszych górników, którzy dostarczając tak potrzebnego dla gospodarki kraju węgla, mogą jednocześnie postawić swoje warunki. Mogą oni zażądać: potrzebnych dla [illegible] maszyn. [illegible] likwidowania [illegible] obcych wpływów, że [illegible] nas uniezależni [illegible] od [illegible] dolarowego.

Spadek akcji towarzystw filmowych

NOWY JORK, niedziela

Na giełdzie nowojorskiej spadły ceny akcji towarzystw filmowych na wiadomość o podatku nałożonym na filmy eksportowane do W. Brytanii. Również donoszą, że odbywają się tam rozmowy na temat zakazania wyświetlania filmów brytyjskich w Stanach Zjednoczonych. Przedstawiciel jednego z największych towarzystw filmowych w Hollywood podkreślił, że w wyniku nałożonego podatku rynek brytyjski dla filmów amerykańskich właściwie został stracony, a zyski amerykańskiego przemysłu filmowego zmniejszą się o przeszło 50%. Dalej oświadczył on, że nowy podatek wstrząsnął podstawami handlu między W. Brytanią a Stanami Zjednoczonymi.

Niemcy nie chcą pracować

BERLIN w sierpniu

Na ulicach, w tramwajach, w restauracjach i piwiarniach pełno ludzi. Wielotysięczna rzesza pędzi w różnych kierunkach. Wszyscy są zaaferowani, nikt nie ma chwili czasu. Rozmowa dwóch Niemców zaczyna się zawsze od słów: „dokąd pan się spieszy?". Na tle tego ożywienia i kipiącego życiem ruchu szczególnie wybija się martwota ruin i zgliszcz. Zwolna pokrywają się one zielenią, tracą swe ostre kształty. Patyna bezczynności okrywa szkielety domów, stanowiąc kontrast z pośpiechem biegnących ludzi.

W OCZEKIWANIU NA CHĘTNYCH DO PRACY

Setki domów w Berlinie można by odbudować bez specjalnie dużego nakładu kosztów i pracy. Jednak dziesiątki ulic i uliczek zniknęło z planu miasta. Zatarasowane stertami gruzów i odpadków stały się one rajem masy szczurów. Nawet koty z daleka omijają te uliczki.

Oficjalne statystyki głoszą, że w Berlinie jest w chwili obecnej około 190 tys. bezrobotnych. Cyfrę tę można jednak przyjąć tylko z wielkim zastrzeżeniem. Są to przypuszczalnie tylko zarejestrowani bezrobotni, tacy, którzy na wszelki wypadek zarejestrowali się w urzędzie i... w dalszym ciągu nie spieszą się do roboty. A przecież gdyby nawet przyjąć statystykę oficjalną za prawidłową to dla tej ilości ludzi znalazłoby się dość pracy w samym Berlinie. Berlińczykom nie zależy jednak ani na pracy, ani na odbudowie miasta. Wierzą oni, że w jakiś, im samym bliżej nieznany sposób, uda się „skombinować" odbudowę miasta. Tymczasem gruzy leżą nie uprzątnięte i ani nasza częstokroć dokonywać kilometrowego objazdu, aby się dostać na miejsce przeznaczenia.

Podobnie mniej więcej wygląda sytuacja w fabrykach. Ilość zatrudnionych robotników jest znacznie mniejsza od faktycznego zapotrzebowania przemysłu.

Wiele jest fabryk dotąd nieczynnych tylko z powodu braku dostatecznej ilości rąk do pracy. W fabrykach czynnych mało miast uderza apatia i nieruchawość ludzi. Wydaje się, że pracując wyświadczają oni komuś wielką łaskę.

LEPIEJ HANDLOWAĆ NIŻ PRACOWAĆ

Pewien tokarz zapytany o przyczynę tej apatii odpowiedział: „po co mają ludzie pracować. Ja jestem wykwalifikowanym robotnikiem i dostaję dziennie 7—8 marek. Mój siostrzeniec który się zhandlował teraz handluje na dworcu za miast zająć się uczciwą pracą — jednym mrugnięciem oka zarabia więcej niż ja przez miesiąc. Pali on papierosy amerykańskie, a każdy kosztuje akurat tyle ile ja zarabiam w ciągu dnia..."

Inny robotnik na to samo pytanie odrzekł: „nie myślcie tak źle o nas wszystkich. Wśród robotników niemieckich jest dużo takich, którzy widzą, że naokoło dzieją się dzikie rzeczy. Kupiec miał zawsze więcej niż uczciwy robociarz, ale dziś nie trzeba być kupcem. Dziś każdy kto chce handluje, spekuluje i okrada nas bezkarnie. Rozumiem, że trzeba pracować, bo inaczej nam samym będzie gorzej, tylko kiedy rozejrzeć się wokół ręce same opadają".

Mają oni rzeczywiście racje. Wszędzie robi się mniejsze i większe kanty. Każdy towar idzie niemal na wagę złota. „Kupić — sprzedać" jest hasłem dzisiejszego berlińczyka. Transakcje załatwia on wprost na ulicy, w kawiarni, na placach, w tramwaju. I stąd ten cały pośpiech by zdążyć coś kupić By na liehwiarską modłę zarobić kilkadziesiąt a czasem kilka tysięcy marek

KRADZIEŻ TAKŻE POPŁACA

Stosunkowo niedawno w pewnej wiosce bawarskiej pastor miejscowy dowiedział się od pewnej kobiety mającej na utrzymaniu 5-cioro dzieci, że kupiła ona 30 kg kartofli w zamian za obrączkę ślubną. Napiętnował on ten fakt z ambony groźnie ogłoszeniem nazwiska wydrwigrosza. Ten fakt ilustruje najlepiej moralność społeczeństwa niemieckiego. Niemiec chce otrzymać jak najwięcej nawet jeżeli to się dzieje z wyraźną krzywdą bliźniego. Jeżeli zaś takie rzeczy dzieją się na wsi to cóż mówić o takim mieście jak Berlin gdzie hochsztaplerstwo i naciąganie jest na porządku dziennym

Młody inżynier którego przyłapano na handlu fałszywymi dolarami cynicznie świadczył: „jestem inżynierem architektem. Dziś pracować tu jest absurd. Na handlu zarabia się lepiej" Kiedy w odpowiedzi na to sędzia śledczy powiedział: „przecież pan kradł" — niemiecki inżynier rozzłościł się: „Kradłem? A cóż robili my przez cały czas wszyscy? Z cóż to żyliśmy przez okres wojny! Moim zdaniem nie ma różnicy czy okradać obcych czy swoich pan panie sędzio [illegible] sam [illegible] Pobladły sędzia [illegible] się zaraz [illegible] i przerwał przesłuchanie.

Nie ma więc dziś w Berlinie chętnych do pracy, za to dużo jest chętnych do spekulowania. Niemcy wierzą że Amerykanie dadzą im dużo dolarów, za które będzie można miasto dźwignąć z ruin. Sami tą sprawą nie chcą się zająć.

JAN KOLBECKI

Nieudolność, niedbalstwo czy lekceważenie

Dlaczego unieruchomiono pokład na oddz. 4-tym w kop. „Łagiewniki" ?

R... y podziemne **kop. „Chorzów"** stykają się z wysuniętymi w tę stronę robotami kop. **„Łagiewniki"**. W ub. środę nastąpił moment, że kop. „Chorzów" rozpoczęła przebitkę swoich chodników do wspólnego z kop. „Łagiewniki" zawału — pozostałości ze starych robót. Kop. „Chorzów" zawiadomiła kierownictwo ruchu dołowego kop. „Łagiewniki" o tym fakcie wcześniej, aby mogło ono przedsięwziąć odpowiednie środki ostrożności związane z możliwością gazów ziemnych w starym zawale, które z chwilą przebicia chodnika, mogłyby powiać w kierunku kop. „Łagiewniki". Sprawy te należą w kop. „Łagiewniki" do kier. ruchu dołowego, Chlebika, który wyraźnie zlekceważył zawiadomienie go o przebiciu i możliwość wszystkich innych następstw jakie z tego mogą wyniknąć. W środę rano, górnicy pracujący na tym pokładzie poczuli silne zawroty i bóle głowy. Jeden z nich, rębacz Mocko, członek Rady Zakładowej, po krótkim czasie upadł i stracił przytomność. Sztygar Więcek, który pierwszy zwrócił uwagę, że osłabienie Mocki może być skutkiem obecności gazów ze starego zawału, polecił zmienianie się ludzi przy pracy, aby część mogła wypoczywać. Popołudniowa zmiana rozpoczęła pracę w tym samym pokładzie i powtarzało się to samo. Ludzie padali, tracili przytomność. I znowu inny nadgórnik Fila zasłabłszy sam, kazał ludziom opuścić pokład. **Roboty zostały przerwane.** Nie wiadomo jak długo trwać będzie budowa tam przeciwgazowych, które umożliwią podjęcie ich. Cała sprawa nie uderzałaby tak, gdyby nie fakty rzucające się w oczy niedbalstwa, lekceważenia i niedoceniania ważności sprawy, po zawiadomieniu ze strony „Chorzowa", że przystępują do przebitki. **W następstwie wszystkiego omal nie doprowadzono do oduszenia ludzi, poza tym pokład został unieruchomiony do czasu zbudowania tam, i kopalnia spadła z wydobyciem.** W lipcu kop. „Łagiewniki" miała normę 41.970 ton. Wykonała ją w 102 proc. W ub. wtorek wydobyto zgodnie z normą 1.600 ton. W środę na skutek pojawienia się gazów i unieruchomienia pokładu wydobyto już tylko 1510 t., a w czwartek 1.550 ton. **Oznacza to w sumie w ciągu dwóch dni spadek wydobycia w 140 tonach.** Gdyby doliczyć koszty akcji zapobiegawczej, która potrwa kilka dni, koszty dalszego spadku wydobycia przez kilka dni sierpnia otrzymamy grube dziesiątki tysięcy. Kto jest odpowiedzialny za taką gospodarkę?

W kop. „Łagiewniki" w ogóle b. wiele do życzenia pozostawia dyscyplina pracy wśród urzędników i kierownictwa technicznego. Jest to następstwem zupełnego braku częstych zebrań urzędników z dyrekcją, częstych narad wytwórczych, na których dyrektor mówiłby o tym jak uderza puls kopalni i wciągał by urzędników — inteligencję techniczną i administracyjną w krąg wspólnej troski o kopalnię, w krąg dokładnego wyczuwania tego pulsu. Kolektyw urzędniczy i technicy nie są tylko zwykłymi pracownikami. Winni oni być także ludźmi, którym górnicy wierzą i do których mają zaufanie. Na tym wszystkim zyskałaby produkcja, ogólna gospodarka, górnicy i Państwo.

T. B.

Nowy etap w dziejach Wszechświatowej Federacji Związków Zawodowych

Zakończona ostatnio w Pradze sesja Rady Naczelnej Wszechświatowej Federacji Zw. Zawodowych i przyjęte tam uchwały stwierdzają niezbicie, że międzynarodowy ruch zawodowy przeżywa obecnie jeden z najodpowiedzialniejszych okresów w swych dziejach. W walce, która się toczy pomiędzy siłami reakcji a demokracji związki wchodzące w skład federacji zajęły zasadniczo pozycje demokratyczne, broniąc interesów szerokich mas pracujących, wolności i niepodległości narodów i stojąc na straży trwałego pokoju. Ostatnio zw. zawodowe jako masowa i zorganizowana siła klasy robotniczej stały się celem wzmożonych ataków reakcji. W niektórych krajach, jak np. Grecji, Iranie, Chinach walka przeciwko związkom zawodowym toczy się w sposób zupełnie jawny za pomocą środków policyjnych. W Stanach Zjednoczonych stosowane są natomiast sposoby bardziej subtelne mające pozór „praworządności". Krępują one za pomocą wszelkiego rodzaju ograniczeń i zakazów działalność związków zawodowych, starają się wydać je na łaskę karteli. I wszędzie reakcja stara się nie dopuścić lub rozbić jedność robotniczą. W Ameryce wykorzystuje się w tym celu osoby zaufane z kół kierowniczych Amerykańskiej Federacji Pracy. Liderzy tej organizacji uczynili z niej ośrodek wszelkiego rodzaju intryg, skierowanych przeciwko jedności klasy robotniczej. Działają zaś oni w tym kierunku nie tylko u siebie, lecz również i w Europie, w krajach Ameryki Południowej, w Japonii i Południowej Korei.

Atakując związki zawodowe wchodzące w skład federacji, reakcja międzynarodowa spodziewa się, że w ten sposób uda się jej rozbić jedność międzynarodową zw. zaw.

Wszelkie wysiłki jednak, zmierzające do osłabienia autorytetu Wszechświatowej Federacji Zw. Zaw. i do odciągnięcia od niej elementów wahających się, napotykają na zdecydowany opór wśród mas robotniczych.

Rolę i znaczenie federacji zrozumiały obecnie wielomilionowe masy pracujące, zarówno w krajach postępowych, jak i zacofanych, w niepodległych i kolonialnych. Klasa robotnicza wiąże wielkie nadzieje z federacją i siłą swoją oczekuje, że w obecnym odpowiedzialnym okresie wykona ona z nową energią oczekujące ją zadania. O słuszności tej opinii świadczą uchwały powzięte na konferencji w Pradze.

Słowa generalnego sekretarza federacji Louis Saillant o jedności braterstwie, przyjaźni i zaufaniu, które stanowią naszą siłę moralną spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem u wszystkich uczestników konferencji.

Ścisła współpraca ZWM i OMTUR

Bydgoszcz. Zarządy wojewódzkie ZWM i OMTUR w Bydgoszczy odbyły wspólne zebranie, poświęcone zagadnieniom współpracy i jedności działania. W ożywionej dyskusji stwierdzono, iż ścisła współpraca obu bratnich organizacji jest nieodzownym warunkiem wciągnięcia szerokich mas młodzieżowych do pracy nad odbudową Państwa Polskiego i związania ich z postępowym ruchem młodzieży.

Celem należytego skoordynowania współpracy, zarządy wojewódzkie OMTUR i ZWM postanawiają odbywać przynajmniej raz w miesiącu wspólne zebranie. ZWM i OMTUR będą wspólnie organizowały i przeprowadzały „wyścig pracy" oraz celem zbliżenia swych członków i prowadzenia szlachetnego współzawodnictwa, urządzać będą międzyorganizacyjne imprezy sportowe, ponadto przeprowadzane będą wieczory dyskusyjne.

Obydwa zarządy oświadczają, że dołożą wszelkich starań, by wciągnąć do ruchu socjalistycznego młodzież dotychczas nigdzie niezorganizowaną i oddziaływać na pokrewne organizacje, usuwając jednocześnie ze swych szeregów jednostki starające się zakłócić harmonijną współpracę.

Stoiska przemysłu hutniczego i węgl. na Międzynarodowych Wystawach Przemysłowych

Podczas obecnego sezonu Targów Międzynarodowych i Wystaw, odbędą się w ciągu września br. Targi Międzynarodowe w Pradze oraz Międzynarodowe Wystawy Przemysłowe **w Sztokholmie i w Bułgarii.**

W wystawach tych weźmie udział przemysł polski, dla którego zarezerwowano odrębne pawilony. Przemysł Hutniczy reprezentowany będzie we wszystkich trzech imprezach, wystawiając m. in. wyroby przemysłu metali nieżelaznych, stanowiące przedmiot eksportu oraz rury ferrumowskie o dużej średnicy. Szereg planszy i wykresów zobrazuje postępy odbudowy hutnictwa polskiego oraz jego rozwój w ramach planu trzyletniego. Polski Przemysł Węglowy zobrazuje swoje osiągnięcia i możliwości eksportowe na Międzynarodowych Targach w Pradze oraz na wystawie gospodarczej w Sztokholmie.

Kredyty na rozbudowę przemysłu maszyn e ektrycznych

Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Elektrycznych w Katowicach przeprowadza szereg prac. mających na celu odbudowę zakładów produkcyjnych oraz podniesienie poziomu produkcji. Na rok bieżący przyznane zostały na te cele kredyty inwestycyjne w wysokości 342 milionów zł. Kredyty te zużyte będą na pokrycie kosztów rewindykacji urządzeń wywiezionych przez okupanta rozbudowę hal i pomieszczeń fabrycznych oraz zakup nowych urządzeń.

Budowa nowych zakładów produkcyjnych obejmuje fabrykę elektrotechniki samochodowej w Świdnicy oraz fabrykę turbozespołów we Wrocławiu. Na rozbudowę i uzupełnienia techniczne zakładów już pracujących przyznano 259.000.000 zł. Kwota ta obejmuje inwestycje w fabryce maszyn elektrycznych w Zychlinie w wysokości 90.000.000 zł, w fabryce transformatorów w Łodzi — 55.000.000 zł, oraz w fabryce silników trójfazowych w Bielsku — 32.000.000. zł. pozostałe zakłady otrzymują 82.000.000 zł.

Połowy bałtyckie i dalekomorskie

Wyniki połowów bałtyckich w drugim kwartale w przekroju miesięcznym przedstawiają się następująco: w kwietniu połów ryb na Bałtyku wyniósł ponad 4 tys. ton wartości 123 mil. zł.; w maju — około 5 tys. ton wartości ponad 146 mil. zł.; w czerwcu zaś 4 tys. ton wartości ponad 80 mil. zł.

Spadek połowów w czerwcu nastąpił na skutek nieprzystosowania zaplecza do odbioru złowionej ryby.

Z połowów dalekomorskich pierwsze transporty ryb przybyły do kraju dopiero w maju. Ilościowo połowy te przedstawiają się następująco: w maju złowiono około 60 ton w czerwcu prawie 350 ton. Wartość miesięcznych połowów waha się w granicach od 9 do 11,5 mil. zł.

Żniwa w Poznańskiem

Tegoroczna akcja żniwna w woj. poznańskim objęła około 2 miliony ha, z tego prawie 300 tys. ha na Ziemiach Odzyskanych. W roku ubiegłym zbiory przeprowadzono na obszarze 1.800 tys. ha.

Żniwa w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej przebiegły przy sprzyjających warunkach atmosferycznych, sprawnie. 26 lipca ukończono koszenie żyta. Jest ono w 95 proc. zwiezione do stodół, a pszenica w 80 proc.. Skoszono już także jęczmień i owies. Sianokosy przeprowadzono na obszarze 200 tys. ha. Rolnicy przystąpili obecnie do omłotów, uzyskując ze strony Zjednoczenia Energetycznego ułatwienia w korzystaniu z prądu.

Według nadchodzących meldunków, podorywki będą ukończone najpóźniej 20 bm. Pozostałe jeszcze na Ziemi Lubuskiej odłogi znajdują się w trakcie likwidacji.

Panorama Racławicka stanie na Wzgórzu Partyzantów

Centralny Urząd Planowania — Dyrekcja Regionalna we Wrocławiu zadecydowała, że Panorama Racławicka stanie w śródmieściu Wrocławia na Wzgórzu Partyzantów. Rozwiązanie urbanistyczne pomieszczenia na Panoramę nastąpi w drodze konkursu.

Budownictwo mieszkaniowe dla pracowników przemysłu

Konferencja w Ministerstwie Odbudowy

9 bm. odbyła się w Ministerstwie Odbudowy konferencja w sprawie realizacji planu inwestycyjnego w zakresie budownictwa mieszkaniowego dla pracowników fizycznych i umysłowych zatrudnionych w produkcji państwowej. W konferencji brali udział wiceminister Żakowski, wiceminister Pietrusiewicz, dyrektor departamentu w Min. Odbudowy Goryński, dyrektor Tyszka, naczelnik Mizera — kierownik działu budownictwa mieszkaniowego, dyrektor departamentu planowania w Min. Przemysłu i Handlu przedstawiciele poszczególnych gałęzi przemysłu zjednoczonych w centralnych zarządach przemysłowych, dyrektor Edep finansowania budownictwa BGK Olszewski, oraz przedstawiciele Dyrekcji Odbudowy i Wojewódzkich Wydziałów Odbudowy. W trakcie konferencji omówiono wyczerpująco technikę uruchamiania kredytów na budownictwo mieszkaniowe dla pracowników przemysłu państwowego. Zwrócono uwagę na potrzebę usprawnienia systemu zwalniania funduszów na budownictwo mieszkaniowe. Omówiono zagadnienia związane z realizacją planu inwestycyjnego na rok 1947 jak i podstawowe wnioski co do planowania na rok 1948. W trakcie dyskusji zwrócono uwagę na konieczność skoordynowania i usprawnienia współpracy pomiędzy Min. Odbudowy Bankiem Gospodarstwa Krajowego, agendami terenowymi tych instytucji oraz zainteresowanymi gałęziami przemysłu. Dotychczasową technikę pracy oraz wypływające z niej wnioski omówił naczelnik Mizera. Przedstawiciele przemysłu podkreślali olbrzymią wagę budownictwa mieszkaniowego dla pracowników przemysłu. Szybkie rozwiązanie tego problemu łączy się ściśle z wykonaniem planu produkcyjnego, gdyż inwestycje mieszkaniowe dla świata pracy wiążą się konkretnie z wydajnością pracy w przemyśle. W trakcie dyskusji odpowiedzi i wyjaśnień udzielał wielokrotnie minister Pietrusiewicz. Wiceminister Żakowski podsumował w swym przemówieniu wyniki konferencji. Konferencja pozwoli niewątpliwie na usunięcie pewnych niedociągnięć, które ujawniły się w obecnym sezonie, a jej zalecenia dadzą się jeszcze zrealizować w roku bieżącym.

Znamienny głos o współpracy gospodarczej państw słowiańskich

Jak donoszą z Pragi, wysoki urzędnik czechosłowackiego ministerstwa spraw zagranicznych, który brał udział w ostatnio odbytych rokowaniach gospodarczych z Jugosławią, Bułgarią i Polską i odegrał w nich poważną rolę, oświadczył, **że przy osiągniętych porozumieniach gospodarczych nie chodzi o zwykłe umowy w sprawie wymiany towarowej, ale o umowy o wielkim politycznym i gospodarczym znaczeniu.** Pomijając bowiem właściwą wymianę towarową Czechosłowacja wzięła na siebie zobowiązanie dostarczenia Jugosławii w ciągu 5 lat dóbr inwestycyjnych wartości 7,5 miliarda koron czeskich w szczególności maszyn i aparatów dla kopalń i odlewni, narzędzi rolniczych i urządzeń fabrycznych. Te dostawy będą zapłacone przez Jugosławię surowcami, jak miedź, cynk, rudy żelazne, rudy pirytowe i chrom, jako też azbestem i paszą. Bułgaria otrzyma od Czechosłowacji dóbr inwestycyjnych na sumę 3,5 miliarda koron czeskich m. in. maszyny, materiał dla regulacji rzek i maszyny kopalniane, dostarczy zaś Czechosłowacji materiałów nasiennych, tytoniu, kukurydzy i tłuszczów.

W ciągu najbliższych 5 lat Czechosłowacja dostarczy Polsce szeregu materiałów dla odbudowy polskich portów, maszyn elektrycznych i t. d. wartości 7,5 miliarda koron czeskich, otrzyma zaś od Polski przede wszystkim węgiel, cynk, sól i paszę.

Czechosłowacki rozmówca wskazał na to, że we wszystkich wspomnianych 4 krajach istnieje planowa gospodarka, a przez wspomniane umowy osiągnie się na szeroką skalę zakrojoną współpracę gospodarczą.

Pani Russel — gość RTPD stała się wielką przyjaciółką Polski

Warszawa — W „Naszym Domu" na Bielanach odbył się w sobotę 9 bm. pożegnalny wieczorek wydany przez Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci dla pani Russell, prezeski Funduszu Pomocy Dzieciom Polskim w Londynie, która po miesięcznym pobycie w Polsce wraca do Anglii.

W pożegnalnym przemówieniu pani Russell serdecznie podziękowała za przyjęcie, jakie doznała w Polsce oraz podkreśliła wielkie zadowolenie, że dzięki zaproszeniu RTPD mogła bezpośrednio nawiązać kontakt z organizacjami pomocy dzieciom w Polsce oraz zaznajomić się z ich potrzebami.

Pani Russell zapewniła, że po powrocie do Anglii zdwoi swoje wysiłki w kierunku zwiększenia pomocy Polsce.

Ryszard Wright   54

SYN AMERYKI

Tłumaczyła WANDA MELCER

Nie ma odpowiedzi. Skoczył do drzwi i zapalił latarkę. Bessie wsparła się o mur i płakała żałośnie. Podszedł do niej, chwycił za ramię i sprowadził do pokoju za sobą.

— Chodź-że, masz coś lepszego do roboty.

— Zabij mnie lepiej — jękła.

— Przestań!

Zamilkła. Szybkim gestem podniósł dłoń i wymierzył jej siarczysty policzek.

— Czy mam cię obudzić?

Skuliła się, chwycił ją za ramię i pociągnął do okna. Zadyszał się, jakby biegł.

— Popatrz. Musisz tu wrócić jutro w nocy, nie więcej. Nie cię tu złego, nie spotka, myślę o wszystkim. Nie kłopocz się. Rób tylko, co ci mówię. Przychodzisz na górę i patrzysz. O dwunastej podjedzie wóz, migocząc światłami, rozumiesz? Wtedy podniesiesz latarkę i trzy razy zaświecisz. O, jak ja teraz robię. Zapamiętaj to sobie. Potem będziesz go śledzić. Wyrzucą z niego paczkę. Uważaj na tę paczkę, bo tam będą pieniądze. Wpadnie w śnieg. Rozejrzyj się czy nikogo nie ma, wyskocz, zabierz ją i zmiataj do domu. Uważaj naturalnie, czy nikt za tobą nie idzie, co? Zmień trzy albo cztery tramwaje, i to szybko. Wysiądź o jakie pięć bloków od twego mieszkania i znów się dobrze oglądaj. A teraz uważaj. Tędy widać dobrze Michigan i Trzydziesta Szósta ulice. Zobaczysz czy nikt cię nie śledzi. Ja będę u nich cały jutrzejszy dzień. Jeśli postawią detektywa, dam ci znać, żebyś nie przychodziła.

— Bigger...

— Idziemy.

— Odwieź mnie!

— Zrobisz tak?

Nie odpowiedziała.

— Pamiętaj, że ... w tym ... Wzięłaś połowę pieniędzy.

— Myślę, że to nie robi różnicy — westchnęła.

— To nietrudne, prawda?

— Nie, ale mnie złapią. Już wszystko jedno. Jestem i tak zgubiona. Byłam zgubiona, kiedy się z tobą zadałam. Jestem zgubiona, już mi wszystko jedno...

— Idziemy.

Odprowadził ją do przystanku. Nic nie mówił, kiedy tak czekali w tym wirującym śniegu. Usłyszawszy, że wóz nadjeżdża, wziął z jej rąk torebkę, otworzył ją i wsunął tam latarkę. Wóz przystanął. Bigger podsadził dziewczynę, włożył siedem centów w jej drżącą dłoń i stał w śniegu, patrząc uważnie w jej czarną twarz przez siwe od mrozu okienko, podczas kiedy wóz odpływał zwolna w ciemności nocy.

Brodził teraz w śniegu, kierując się ku Daltonom. Prawą rękę miał w kieszeni palta, zacisnął palce na liście. Doszedłszy do drzwi, rozejrzał się, ale nikogo nie zobaczył. Spojrzał na dom: stał tu wielki, biały, milczący. Wszedł po schodach na górę i przed frontowym wejściem przystanął na chwilę w oczekiwaniu. Tak był przekonany, że gwałci jakieś zamierzchłe tabu, iż zdało mu się, że samo powietrze przemówi, wzbraniając mu czynu. Leciał całym rozpędem pod wysysający wiatr, który odbierał mu dech, ale podobała mu się ta jazda. Wokoło była ciemność, cisza i śnieg, który padał, jakby tak było od początku świata i miało być aż do końca. Wyjął list z kieszeni i podsunął pod drzwi. Potem zbiegł szybko ze schodów. Zrobione, zrobione. Będą to czytać dziś wieczór albo jutro rano. Zeszedł teraz do piwnicy, rozejrzał się, ale nikogo nie było. Piec ryczał, jak wściekłe bestia, zalewając wszystko wokoło krwawą posoką. Stanął przed nim, gapiąc się na niespokojny płomień. Czy Mary już się dopaliła? Miał ochotę rozgarnąć węgiel, żeby się o tym przekonać, ale nawet w myśli cofał się przed tym. Wrzucił więcej węgla i poszedł do siebie.

Kiedy się wyciągnął na łóżku, drżał cały. Było mu zimno, omdlał głód. Leżąc tak i trzęsąc się, poczuł się nagle zanurzony w gorącej kąpieli strachu, krew go zalewała stawiając z powrotem na nogi. Stanął pośrodku pokoju widząc w ostrych obrazach zapomniane rękawiczki, papier i ołówek. Jak u diabła mógł je zostawić? Trzeba było je spalić. Zrobi to teraz. Zapalił światło, wyjął z palta rękawiczki, papier i ołówek i zasunął za koszulę. Potem zeszedł na dół i znów stanął przed piecem. Zagapił się w płomienie. Szybko otworzył drzwiczki i wsunął tam to wszystko, widział, jak zajęło się ogniem, jak płonie, potem zamknął drzwiczki i słyszał, jak się pali, wciągane przez wirowy pęd płomienia.

Poczuł się jakoś dziwnie. Cierpnie skóra na głowie. Kolana mu się ugięły. Runął na ścianę, wspierając się na niej resztką sił. Fala bezsiły podniosła się od brzucha ku górze, aż do głowy, do oczu, do półotwartych ust. I ciekła moc. Osunął się na kolana, dotykając palcami posadzki, by się ostatecznie nie przewrócić. Owładnęło nim fizyczne uczucie grozy. Zęby mu szczękały, pot spływał spod pach i wzdłuż grzbietu. Jęknął z cicha. Oczy zasnuła mgła, która powoli ustępowała. Znów zobaczył kocioł. Zorientował się, że był bliski omdlenia. Za chwilę znów doszedł go blask i grzmot ognia. Zamknął usta, zacisnął zęby, zwolna opuszczało go uczucie paraliżu.

Kiedy mógł stanąć bez podpory, podniósł się, ocierając o rękaw czoło. Obchodził się za długo bez jedzenia i snu, te wyczyny zdławiły jego energię. Trzeba iść do kuchni i poprosić o obiad. Po co się głodzić? Wszedł po schodach i zapukał delikatnie: nie było odpowiedzi. Nacisnąwszy klamkę, pchnął drzwi, kuchnia zalana była potokami światła. Na stole rozpostarte były serwety, pod którymi można się było domyślać pełnych półmisków. Zagapił się na to, potem podszedł bliżej i uniósł ostrożnie rogu obrusa. Był tam chleb nakrajany, kotlety, smażone kartofle, fasolka z sosem, szpinak i wielki kawał czekoladowego tortu. Ślinka pociekła mu do ust. Byłożby to dla niego? Czy Peggy jest gdzieś w pobliżu? Czy ma jej poszukać? Nie, to zła myśl, zwrócą na niego uwagę, nie cierpiał tego. Stał w kuchni, namyślając się, nad jedzeniem, bojąc się spróbować wymyślnych dań. Przez chwilę oparłszy czarne palce na brzeżku białego stołu, wybuchnął milczącym śmiechem, widząc siebie w zimnym świetle rzeczywistości: zamordował bogatą, białą dziewczynę, spalił jej ciało, obciąwszy głowę, nakłamał, by zrzucić odpowiedzialność na kogoś innego i wysłał list z żądaniem okupu, a teraz stał koło stołu przerażony, nie śmiąc dotknąć jadła, które oczywiście było dla niego przeznaczone.

— Bigger?

— Tak? — odpowiedział, nie wiedząc jeszcze, kto go woła.

— Gdzie byłeś? Obiad czeka na ciebie od pół do piątej. Masz krzesło, jedz.

(c. d. n.)

RADIO

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA

na poniedziałek 11 sierpnia 1947 r.

5.00 Sygnał. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Dziennik. 6.30 Muzyka. 7.55 Informacje. 8.05 Skrzynka PCK. 12.00 Wiadomości. 12.10 Pieśni polskie. 12.25 Audycja dla wsi. 12.35 Słuchamy muzyki i pieśni ze Śląska. 13,00 Z mikrofonem po kraju. 13.10 Muzyka. 14.00 Informacje. 14.30 „10 minut muzyki z płyt". 14.40 Czytamy wspólnie książkę. 15.00 Muzyka. 15.20 Audycja słowno-muzyczna. 15.40 Boelman: Wariacja op. 18. 16.00 Dziennik. 16.20 Muzyka filmowa. 16.40 Skrzynka ogólna. 16.50 Pogadanka gospodarcza. 17.00 Koncert. 17.25 Kalendarzyk kult.-historyczny. 17.35 Audycja dla młodzieży. 18.00 Koncert życzeń. 18.35 Koncert reklamowy. 19.00 Z zagadnień świata pracy. 19.10 „U naszych przyjaciół". 19.30 Recital skrzypcowy. 20.00 Audycja literacka. 20.15 Audycja rozrywkowa. 21.00 Dziennik. 21.30 Muzyka. 21,55 Kwadrans prozy. 22,10 Wiadomości sportowe. 22.15 Koncert rozrywkowy. 23.00 Ost. wiad. dziennika. 23.20 Muzyka. 24.00 Hymn.

2 sensacje I-go dnia mistrzostw pływackich Polski w Bielsku

Bielsko (tel. wł.) W ub. sobotę rozpoczęły się w Bielsku II-gie powojenne pływackie mistrzostwa Polski.

Już pierwszy dzień przyniósł dwie wielkie sensacje: pierwsza z nich jest ustanowienie pierwszego po wojnie nowego rekordu Polski na 100 m. stylem dowolnym pań przez zawodniczkę gliwickiego Piasta Hildegardę Kaletową. Przepłynęła ona ten dystans w czasie 1,35 min.

Niemniejszą sensację sprawił pływak BBTS-u Dzien, bijąc mistrza Polski Ramolę na dystansie 400 m. stylem dowolnym panów. Czas zwycięscy wynosi 5.33,8 min. i jest drugim najlepszym wynikiem uzyskanym po wojnie w Polsce (rekord Polski wynosi 5.13,5.

W punktacji zespołowej po pierwszym dniu mistrzostw prowadziła: w klasie mistrzowskiej 1) BBTS Bielsko 55 pkt. 2) Polonia Bytom 47 pkt. 3) Piast Gliwice 38 pkt. 4) Warta 16 pkt. 5) Siemianowiczanka 14 pkt. 6) GZKS Zabrze 13 pkt. 7) Pogoń Katowice 11 pkt. 8) Cracovia 10 pkt.

W klasie pierwszej prowadziła Warta Poznań 33 pkt. 2) BBTS 26 pkt. 3) Wisła 26 pkt. 4) AZS Wrocław 25 pkt. 5) Polonia Bytom 13 pkt. 6) San Poznań 13 pkt. 7) Grom Gdynia 8 pkt.

Wyniki techniczne pierwszego dnia mistrzostw przedstawiają się następująco:

100 m. stylem dowolnym kl. I 1) Ciężki Wisła Kr. 1,12,2, 2) Kratochwil AZS Wrocław 1,13,8. 3) Moczydłowski Grom Gdynia 1,14,1.

Sztafeta 4x100 m. stylem dowolnym pań — klasa mistrzow. 1) BBTS w składzie Wojewodzicowa, Szymikówna, Dicków na i Bemowa w czasie 5,55,4 min. 2) Piast Gliwice I 5,58,6 min. 3) Polonia Bytom 6,28.3 min. 4) Piast II 6,37,9 min. 5) Pogoń Katowice 6,47,4 min. 6) San Poznań 7,02,5.

Skoki z trampoliny pań — klasa mistrzowska: 1) Pentke GZPS Zabrze 51,42 pkt. 2) Grygierczykówna BBTS Bielsko 47,20 pkt.

Dulawianka BBTS odpadła nie uzyskując minimum.

Skoki i trampoliny panów — klasa mistrzowska 1) Bredlich Siemianowiczanka 108,82 pkt.

Klaptocz BBTS i Skorupka Pogoń nie uzyskali minimum i odpadli.

Skoki z wieży panów — klasa pierwsza 1) Gajewski Warta Poznań 48,04 pkt.

100 m. stylem grzbietowym panów — klasa pierwsza 1) Gajewski II Warta Poznań 1,25,8 min. 2) Kubik BBTS 1,27 3) Kratochwil AZS Wrocław 1,27,4 min.

100 m stylem klasycznym pań — klasa mistrzowska 1) Kaleta Piast Gliwice 1,35, — nowy rekord Polski 2) Blehmówna BBTS 1,37,3 3) Miklasówna San Poznań 1,39,2 4) Kolarówna Piast Gliwice 1,4,1 5) Godlewska Elektryczność Warszawa 1,42,3 6) Niestrój Siemianowiczanka 1,42,5 7) Hulokówna 1,42,5.

Sztafeta 4x200 m. stylem dowolnym panów — klasa mistrzowska 1) Polonia Bytom w składzie Zemyr, Gadzikiewicz, Papes Ramola w czasie 11.09,4 2) Warta Poznań 11,12,4 3) Cracovia 11,16.7 4) Pogoń Katowice 11,27,2 5) BBTS Bielsko 11,47.

200 m stylem klasycznym panów klasa pierwsza 1) Brzęczek Polonia Bytom 3,14,4 2) Poprawiak HCP Poznań 3,14,6 min. 3) Sut Astra Krotoszyn 3,20,8.

400 m. stylem dowolnym panów — klasa mistrzowska 1) Dzień BBTS 5,33,8 min. 2) Ramola Polania Bytom 5,41,8 min. 3) Rybkowski KSZO Ostrowiec 5,47,5 min. 4) Gadzikiewicz Polonia Bytom 5,54 5) Czuperski Elektryczność 5,54 6) Kałuża Pogoń Katowice 5,54.4 7) Kornecki Cracovia 5,58.5.

400 m stylem dowolnym panów w klasie pierwszej 1) Ciężki Wisła Kraków 5,54.8 2) Boniecki Filmowiec Łódź 6,02 3) Złółkowski AZS Wrocław 6,12,07.

200 m. stylem klasycznym pań klasa pierwsza 1) Malicka San Poznan 3,41,7 2) Rumichówna BBTS 3,47.3 3) Pielechata BBTS 3,48,5 min.

W meczu waterpolo team A pokonał teamB 5:1 (2:1). **Bramki** dla teamu A strzelili Romer 2, Leszczyński, Kulak i Kreszczyński po jednej.

Bramkę dla teamu B zdobył Kratochwil. Sędziował Małkowski z Wrocławia.

Zawody lekkoatletyczne w Sztokholmie

AMERYKANIE ZWYCIĘŻAJĄ

Sztokholm W drugim dniu zawodów przy udziale zawodników amerykańskich, fińskich i szwedzkich, uzyskano następujące wyniki:

110 m p. pł. Harrison Dillard (USA) — 14,1 sek. 2) Haakan Lindman (Szwecja) — 14,5 sek. 3) Suvivio (Finlandia) — 14,7 sek.

400 m. p. pł. 1) William Smith (USA) — 51,8 sek. — co jest najlepszym wynikiem osiągniętym na bieżni w Sztokholmie, 2) Rune Larsson (Szwecja) — 52,8 sek., 3) Wallender (Szwecja) — 54,3

Rzut dyskiem: Fred Gordien (USA) — 51,65 m., 2) Huutonien (Finl.) — 47,15 m., 2) Fransen (Szwecja) — 46,97 m.

Bieg 200 m.: 1) Guida (USA) — 21,4 sek., 2) Hegin (Szwecja) — 22,1 sek., 3) Lundquist (Szwecja) — 22,2 sek.

Skok o tyczce: 1) Richards, (USA) 4,30 m, 2) Lundberg (Szwecja) 4,21 m., 3) Sundovis (Szwecja) — 3,90 m.

Bieg 5.000 m.: 1) Albertson (Szwecja) — 14,30. 2) B. Karlsson (Szwecja) 14,41, 3) Walter Nystroem (Szwecja) — 14,51.

W sztafecie szwedzkiej drużyna USA w składzie Dillard, Guldaontaver, Perkens uzykała czas 1,54,8 2) Sztokholm — 1,55,8.

Sztafeta ta składała się z biegów 100, 200 i 400 m.

Przedstawiciele Polski w Komitecie Olimpijskim

Warszawa. Podaliśmy w swoim czasie że Polski Komitet Olimpijski wybrał trzech kandydatów na delegatów do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Dopiero jednak w ub. tygodniu PUWF zawiadomił Polski Komitet Olimpijski o swej decyzji.

PUWF zadecydował, że Polskę reprezentować będą we władzach olimpijskich: ambasador RP w Londynie prof. Michałowski Jerzy oraz prof. Jerzy Loth.

Dyskwalifikacja Woźniakiewicza obejmuje wszystkie działy sportu

Warszawa Zarząd Związku Polskich Związków Sportowych rozciągnął dożywotną dyskwalifikację, którą PZB ukarał **Stanisława Woźniakiewicza** na wszystkie działy sportu.

Jak wiadomo Woźniakiewicz podczas meczu bokserskiego na Wybrzeżu znieważył czynnie sędziego ringowego Derdę, wyrzucając go za liny.

Mecz z Szwecją dlodzie jednak do skutku

Warszawa. Jak się dowiadujemy Polski Związek Piłki Nożnej otrzymał w środę telegram z Sztokholmu z zaproszeniem od Szwedzkiego Związku Piłki Nożnej rozegrania w dniu 14 września meczu międzypaństwowego Polska — Szwecja w Sztokholmie.

W związku z ofertą złożoną Finlandii przez PZPN urządzenia w dniu tym międzypaństwowego meczu Plska — Finlandia w Warszawie. Polski Związek Piłki Nożnej wysłał nową propozycję do Helsinek, a mianowicie rozegrania meczu z Finlandią w Helsinkach bez pośrednio po meczu w Sztokholmie.

Szwedzi proponują Polakom rozegranie meczu na następujących warunkach finansowych: albo pokryją koszty podróży dlą ekspedycji w liczbie 20 osób, albo wypłacą gotówką 15.000 koron szwedzkich.

MTK (HUNGARIĄ) BUDAPESZT BĘDZIE GRAĆ z AKS-em

HUNGARIA W POLSCE

Chorzów. Amatorski Klub Sportowy z Chorzowa sprowadza w tych dniach do Polski doskonałą drużynę piłkarską Węgler MTK — Hungarię.

MTK rozegra w Polsce kilka meczy. Pierwszy jego występ będzie miał miejsce w Chorzowie w spotkaniu z AKS-em. Drugim z kolei przeciwnikiem Węgrów będzie najprawdopodobniej bytomska Polonia, trzecim Wisła albo Cracovia, 4-ym tradycyjnie już BBTS.

Węgrzy gościć będą w Polsce od 14 do 17 bm.

TS. HUTA POKÓJ — SK. ZELEZANY TRZYNIEC 5:1 (4:0)

Nowy Bytom. Zespół piłkarski Huty Pokój rozegrał w ub. sobotę międzynarodowy mecz piłki nożnej z drużyną czeską **SK Zelezarny Trzyniec**, bijąc ją po pełnej emocji grze 5:1 (4.0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kozik 4 i Tim 1. Sędziował ob. Morcinka.

Igrzyska świata pracy

KATOWICE. W dniach 15 — 17 b. m. boiska sportowe Polski będą terenem zmagań sportowców i zespołów poszczególnych Związków Zawodowych.

Zawody te będą miały w pierwszym rzędzie charakter masowy i z pewnością dostarczą nawet najbardziej wybrednemu widzowi imprez sportowych dużo emocji.

Do twierdzenia tego upoważniają nas spisy zawodników, którzy wezmą udział w Igrzyskach.

W POZNANIU KOLEJARZE.

POZNAŃ będzie świadkiem zmagań kolejarzy. Impreza poznańska zapowiada się bardzo atrakcyjnie. Na bogaty program złożą się zawody lekkoatletyczne, piłkarskie, bokserskie, kolarskie, piłki ręcznej oraz motocyklowe i zapaśnicze.

W ŚWIDNICY — METALOWCY.

NIEMNIEJ atrakcyjnie zapowiadają się Igrzyska Sportowe Metalowców, które odbędą się w Świdnicy.

I tu na pierwszy plan wysuwa się turniej piłkarski.

IGRZYSKA GÓRNIKÓW W ZABRZU.

IMPREZĄ zakrojona na bardzo duża skalę będą Igrzyska Sportowe Górników, które odbędą się na wspaniałym stadionie miejskim w Zabrzu.

Program tych Igrzysk obejmuje turniej piłki nożnej, piłki ręcznej, bokserski, zapaśniczy, zawody lekkoatletyczne, pływackie oraz pokazy gimnastyczne.

SPÓŁDZIELCY W ŁODZI.

ŁÓDŹ bedzie świadkiem mistrzostw Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych.

W tych Igrzyskach na pierwszy plan wysuwaja się zawody lekkoatletyczne oraz turnieje siatkówki i koszykówki, w których zobaczymy najlepsze zespoły Polski. W turnieju piłkarskim m. in. weźmie udział kielecka Tęcza.

CHEMICY W CHORZOWIE.

NA STADIONIE Ruchu w Chorzowie odbędą się Ogólnokrajowe Igrzyska Sportowe Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Chemicznego. Zawody te obejmują następujące konkurencje: piłka nożna, boks, lekkoatletyka, koszykówka, siatkówka, pływactwo i kolarstwo.

NAJSŁODZIEJ zapowiadają się Igrzyska Sportowe Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Cukrowniczego, które odbędą się w Bydgoszczy.

W IMPREZACH tych z pewnością wypłynie „na szersze wody społeczności sportowej" niejeden talent, nieznany na razie ogółowi.

Ze swojej strony życzymy sportowcom — robotnikom jak największych sukcesów w Igrzyskach i jak najlepszych wyników.

Mistrzostwa Międzynarodowe Polski w tenisie zapowiadają się wspaniale

Katowice. Już tylko kilka dni dzieli nas od pierwszych po wojnie Międzynarodowych Mistrz Polski w tenisie, których terenem będą korty katowickiej Pogoni.

Będą to właściwie już 3-cie mistrzostwa międzynarodowe po zakończeniu działań wojennych, jednak się dziwnie złożyło, że dwa dotychczasowe odbyły się w konkurencji wyłącznie krajowej. **Po raz pierwszy więc w Katowicach ujrzymy tenisistów zagranicznych. Wprawdzie nie będą to najlepsze rakiety Europy ale w każdym razie możemy być pewni, że międzynarodowych mistrzostw Polski w obsadzie krajowej więcej nie będzie.**

Organizatorzy imprezy zapewniają, że do Katowic przyjedzie międzynarodowy mistrz tenisowy Francji, Węgier — Asboth, że będzie doskonały Bergelin, że ujrzymy drugiego dobrego Węgra — Sigettiego, Rumuna Tanasescu, Czechów: Zabrodskego, Vrbę, Smolinskiego, Vodiczkę, Jugosłowian Palladę i Mitica, ale znając dobrze trudności w otrzymywaniu paszportów zagranicznych i dewiz będziemy zadowoleni, jeżeli tylko połowa tych znakomitości stawi się na kortach Pogoni.

Przygotowania do mistrzostw prowadzone są w gorączkowym tempie. Korty Pogoni otrzymają jeszcze jedną trybunę aby wszyscy, którzy będą mieli ochotę zobaczyć dobry tenis, mogli go zobaczyć, za tanie pieniądze a robotnicy z hut i kopalń oraz młodzież szkolna bezpłatnie.

Szczególnie intensywnie trenują tenisiści śląscy, którzy starać się będą udowodnić, że w Polsce są najlepszymi. Codziennie na korcie centralnym Pogoni zobaczyć można zacięte pojedynki Kończaka, Bratka, Chytrowskiego i Niestroja.

Czy czwórka ta odegra w mistrzostwach taką rolę, jaką pragnie zobaczymy już niedługo.

Mistrzostwa zaczynają się dnia 19 bm. i trwać będą do 24 sierpnia.

Festyn sportowy w Łaziskach

Łaziska Dolne. W Łaziskach Dolnych odbył się doroczny festyn sportowy, zorganizowany przez miejscowy G. Z. K. S. „Jedność".

W rozgrywkach półfinałowych wzięły udział drużyny piłkarskie: KS. ZWM Łaziska Górne c/a W. K. S. Wyry i G.Z.Ł.K.S. Łaziska Średnie c/a RKS „Elektro" Łaziska Górne, z których zakwalifikowały się do finału o nagrody najlepsze zespoły i to KS ZWM Łaziska Górne oraz RKS „Elektro" Łaziska Górne.

Spotkanie finałowe pomiędzy KS ZWM Łaziska Górne i RKS „Elektro" poprzedzone występem drużyn juniorów ZWM Łaz. Górne i KS „Jedność" Łaziska Dolne, zakończyło się zwycięstwem RKS „Elektro" w stosunku 1:2 przez co zdobył pierwszą nagrodę, druga nagroda przypadła w udziale dla KS ZWM Łaziska Górne.

Jako występ propagandowy odbył się mecz między miejscową drużyną KS „Jedność" a drużyną 1b KS „Concordia" Knurów zakończeny z wynikiem 1:3 (1:1).

Wysokie zwycięstwo Cracovii z Orłem w meczu o wejście do ligi

Kraków. (tel.) W ub. sobotę odbył się w Krakowie mecz o wejście do ligi w grupie II-giej pomiędzy Cracovią i gorlickim Orłem.

Drużyna gorlicka, po której ostatnim zwycięstwie nad sosnowieckim RKU dużo sobie obiecywano w Krakowie zawiodła. Po b. słabej grze Orzeł przegrał z leaderem **grupy II-giej 6:0 (3:0).**

Cracovia nie grała nadzwyczajnie; przeciwnik jednak nie potrafił zmusić jej do wydania ze siebie maksimum umiejętności ; wystarczyło kilka sporadycznych akcji, aby padło aż 6 bramek. Strzelcami ich byli: Szewczyk 3, Bobula 1, Jabłoński i Szeliga 1.

Najlepszym graczem na boisku był Parpan na środku pomocy.

Szwecja bezkonkurencyjna w strzelaniu

Sztokholm. Na mistrzostwach świata w strzelaniu, rozgrywanych obecnie w Sztokholmie w konkurencji zespołowej w strzelaniu z broni małokalibrowej, Szwecja zajęła pierwsze miejsce, osiągając w sumie 1.981 pkt. — co jest nowym rekordem światowym. Dalsze miejsca zajęły 2 Finlandia — 1.974 pkt. 3) Norwegia — 1.967 pkt., 4) Anglia — 1.960 pkt. 5) Szwajcaria — 1.950 pkt.

W strzelaniu do rzutków Szwecja zajęła również pierwsze miejsce, osiągając mistrzostwo świata uzyskując w sumie 747 pkt. przed Norwegią — 736 pkt., i Finlandia — 700 pkt.

W strzelaniu z pistoletów tytuł mistrza świata zdobyła Argentyna, uzyskując 2.666 pkt. przed Szwecją — 2.653 pkt., Szwajcarią — 2.631 pkt.

W strzelaniu „do gołębi" mistrzostwo świata zdobyła Szwecja, uzyskując 737 pkt., przed Egiptem — 713 pkt. i Finlandia — 681 pkt.

Wyd. Komitet Woj. P.P.R., Katowice. Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja : Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41-42 Dział ogłoszeń: Tel 362.00 — Konto RKO Nr 4900.
Oddział miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 336 30, Adres Redakcji Kraków, Wiślna ... Tel. 586-32 — Redaktor przyjmuje od godz. 9-tej do 12-tej.